

SPOTKANIE Z PANEM PIOTREM TYMOCHOWICZEM

ZJ

Wszyscy obywatele Polski powinni wziąć udział w wykładach pana Piotra by zaznajomić się ze „sztuczkami” używanymi przez polityków, by uzmysłwić sobie jak łatwo można być manipulowanym, jak łatwo zostać oszukany, zwiedzionym. Powinni poznać wiedzę prezentowaną przez pana Piotra po to by zrozumieć, czym tak naprawdę w praktyce jest demokracja.

Moje doświadczenie z życia, a mianowicie kandydowanie do jednej z partii politycznych całkowicie zgadza się z tezami wykładu. Kandydowałam z ciekawości czy osoba zupełnie niekompetentna może pełnić jakąś ważną rolę w sprawowaniu władzy w państwie; byłam wtedy na I roku studiów. Jak to jest możliwe by osoba bez doświadczenia, bez odpowiedniego przygotowania mogła otrzymać możliwość kandydowania do pełnienia funkcji decydujących o życiu innych ludzi? Czyż to nie jest oczywiste, że aby być wybranym w wyborach będzie mówić to, co ludzie chcą usłyszeć, a nie mieć za priorytet dobro kraju? Tak się wtedy zastanawiałam, a teraz pan Piotr utwierdził mnie w przekonaniu, że poprawną odpowiedzią jest „tak, to jest oczywiste, ale nie dla wszystkich”.

Powierzamy nasze losy i ufamy ludziom, których tak naprawdę nie znamy. Pozwalamy im decydować, jaką część naszych zarobków powinniśmy oddać państwu, jakie poglądy powinny być nauczane w szkołach, które produkty powinny być zakazane, które czynności nakazane, które dozwolone... A oni myślą tylko o swoim interesie i jak by tu zyskać zaufanie większej ilości wyborców korzystając przy tym z technik nauczanych przez osoby takie jak pan Tymochowicz. W pewnych przypadkach, pewnych dziedzinach życia, techniki wywierania wpływu i kreowania wizerunku są jak najbardziej wskazane, ale absolutnie nie w polityce. Politycy powinni zdobywać swoich wyborców nie pustymi słowami, ani odpowiednimi, wyuczonymi gestami, ale czynami, bo przecież „drzewo poznaje się po owocu”.

Co mi się nie spodobało w wykładzie pana Piotra? Wielokrotnie podczas swojego wystąpienia krytykował Kościół. Przyznał publicznie, że jest ateistą, w porządku, mamy prawo wyboru. Niemniej jednak ostre wypowiedzi dotyczące Chrześcijan były zupełnie

niepotrzebne. Określenie wyznawców tej wiary „nawiedzonymi” było mocno nie ma miejscu. Osobiście jestem osobą niewierzącą, jednak sądzę, że religia, która wywarła tak olbrzymi i pozytywny wpływ na cywilizację naszego świata zasługuje na należyty szacunek, podobnie jak jej wyznawcy. To właśnie Kościół przyczynił się do rozwoju takich sfer jak: sztuka, nauka, kultura, język, edukacja, życie rodzinne... To właśnie Kościół wpływał na sposób myślenia ludzi przez ponad dwa tysiąclecia. Czyżby pan Piotr nie uczył się historii w szkole, którą tak krytykuje? To, co mamy dziś w dużej mierze zawdzięczamy właśnie ludziom religijnym, więc chociażby ze względu na ten fakt, nie godzi się ich obrażać. A już absolutnie nie powinny tego robić osoby medialne, gdyż one to mają ogromny wpływ na sposób myślenia młodych ludzi.

Pomimo tego, że z wieloma kwestiami nie zgadzam się z panem Piotrem muszę przyznać, że jest On osobą niezwykle utalentowaną, znakomitym specjalistą w swojej dziedzinie i świetnym mówcą. Wykład zachęcił mnie do pogłębienia wiedzy z zakresu mowy ciała i mam nadzieję, że będę bardziej przykładała wagę do swojego wizerunku, bo jak mawiają „jak cię widzą, tak cię piszą”.